

Tego lata nikt nie spodziewał się przybycia do Romy Merta Cetina, obrońcy, który przeniósł się do stolicy Włoch z tureckiego klubu Genclerbiligi 16 sierpnia. Stoper, rocznik 1997, który po długim okresie absencji z powodu operacji dentystycznej, ma już za sobą 4 występy w barwach Giallorossich, bez porażki, udzielił wywiadu dla tureckiego portalu *DHA*, w którym opowiadał o pierwszych miesiącach w Serie A, trudnościach z zaaklimatyzowaniem się w lidze włoskiej i pierwszych celach, które chce osiągnąć z Romą, poza Euro 2020, gdzie jego drużyna narodowa zadebiutuje na Olimpico z Włochami.

- Nie mogę powiedzieć, że na początku szło dobrze w lidze: zaczęliśmy z trzema remisami, aby potem zaliczyć passę wygranych i porażek, ale w ostatnim okresie mieliśmy dobrą wydajność. Mamy dobrą pozycję w lidze, zajmujemy czwarte miejsce i chcemy zakończyć ligę w pierwszej czwórce i awansować do Champions League: to nasz pierwszy cel. Są przed nami mocne drużyny jak Juventus, Inter i Lazio, ale naszym celem jest pozostanie w tej strefie i zakończenie ligi w pierwszej czwórce. Mogę powiedzieć, że pierwsza część sezonu była dla nas dobra.

Dalej kontynuuje o początkowym okresie aklimatyzacyjnym:

- Na początku było ciężko. Muszę mówić po włosku, nie ma znaczenia jak dobrze mówisz po angielsku. Nieuchronnie miałem na początku trochę problemów, potem, z czasem, dopasowałem się do moich kolegów z drużyny i perspektywy uległy zmianie. Mogę powiedzieć, że pierwszy okres w Romie nie był zły, gdyż zagrałem w czterech meczach, gdzie przysły cztery wygrane. Myślę, że jest to statystycznie dobry wynik, ale to nie wystarczy, oczywiście, że nie. Mam nadzieję, że Fonseca da mi jeszcze grać, muszę starać się grać jeszcze lepiej.

Dalej Cetin mówi o mieście Rzym i kibicach:

- Dom, w którym mieszkam, był zamieszkiwany w ostatnich latach przez graczy Romy. Dwa lata temu mieszkał Cengiz Under, w zeszłym roku Zaniolo, a teraz ja. Gdy wychodzisz na ulice Rzymu, rzeźnik, sprzedawca, taksówkarz, są tak zakochani w graczach Romy i drużynie, że okazują ci tyle ciepła i to sprawia, że jestem szczęśliwy i motywuje mnie jeszcze bardziej. Możesz zrozumieć jak ważna jest piłka w Rzymie, gdyż wszystko nie zamyka się do boiska, ale pasja do tego sportu angażuje wszystkich ludzi, w każdym wieku, od 7-8 letnich dzieci po 70-latków. Musimy znać wartość tego co robimy, musimy nadawać pieniądзом odpowiednią wartość.

Na temat sezonowych celów dodaje:

- Przeniósłem się do Rzymu i moim pierwszym celem jest spędzenie tu wielu lat. Chcę osiągnąć wielkie sukcesy w barwach Romy i Lidze Mistrzów. Staną się piękne rzeczy.

O Fonesce:

- Myślę, że relacje między nami są dobre, gdyż czuję, że ma do mnie zaufanie. Nie chciałem rozczarować jego zaufania gdy wystawił mnie na prawej obronie. Mogę grać tam gdzie jest to potrzebne, gdzie nie ma miejsca. Chcę wykorzystać jak najlepiej okazje, które będę miał. Jestem pewien, że będę miał kolejne okazje, które muszę wykorzystać lepiej. Dam z siebie wszystko.

Cetin zagra raz z Underem na Euro 2020, a jego reprezentacja rozegra mecz otwarcia na Olimpico przeciwko Włochom Roberto Manciniego. Przy tej okazji młody gracz mówi:

- To wielka szansa dla mnie i Cengiza, gdyż zagramy pierwszy mecz Euro 2020 w tym samym mieście i na tym samym stadionie, gdzie gramy w każdym tygodniu spotkania Romy. To dziwne odczucie, gdyż jesteś zawsze w domu. Cieszę się bardzo móc rozpocząć turniej z Włochami we Włoszech. To bardzo mocna drużyna, z graczami młodymi i dynamicznymi jak w Turcji. Gdy było losowanie i zobaczyłem, że spotkamy się z Włochami, wszedłem w dyskusję z Pellegrinim, Florenzim i Mancinim. Zaczęliśmy wymieniać się żartami i powiedziałem im "Spotkamy się w pierwszym meczu, to wy wygracie, wasza drużyna jest bardziej dynamiczna...". Uważam, że to będzie piękny mecz. Grupa należy do mocnych, ale myślę, że zajmiemy miejsce w czubie tabeli. Enol Senol jest trenerem, który naprawdę zajmuje się młodymi. Jest pięciu środkowych obrońców, którzy grają w różnych częściach Europy, czując sens konkurencji. To klucz do sukcesu.

Cetin kończy:

- Nie ma wiele czasu między treningami i meczami. Zwyczajowo cztery dni w tygodniu spędzamy w centrum treningowym. Rzym jest bardzo zakorkowany, jak Istambuł. Potrzeba co najmniej godziny, aby dostać się z jednej do drugiej części miasta. Dlatego zazwyczaj zostaję w domu i czytam książki oraz oglądam seriale telewizyjne. Nie wychodzę zbyt często, opowiem wam w następnym wywiadzie gdy zwiedzę lepiej Rzym.

Autor: abruzzo